

Sygn. akt: I ACa 516/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SSA Dariusz Rystał SSO del. Wiesława Buczek – Markowska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2016 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko A. G., A. L. i W. N.

o zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego A. G., A. L. i W. N.

przeciwko S. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych - powodów wzajemnych

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 24 marca 2016 roku, sygn. akt VI GC 6/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanych – powodów wzajemnych A. G., A. L. i W. N. solidarnie na rzecz powoda – pozwanego wzajemnego S. B. kwotę 16 200 zł (szesnaście tysięcy dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA D. Rystał SSA T. Żelazowski SSO (del.) W. Buczek-Markowska

Sygn. akt I ACa 516/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 marca 2016 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził na rzecz strony powodowej S. B. od strony pozwanej A. G., A. L. i W. N. solidarnie kwotę 161.130,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.02.2012 r. do dnia zapłaty oraz koszty postępowania w kwocie 19.976,00 zł; oddalił powództwo wzajemne oraz orzekł o kosztach z powództwa wzajemnego.

Swoje orzeczenie Sąd ten wydał w oparciu o następujące ustalenia i wywody:

W dniu 22 grudnia 2011 r. A. G. (zamawiający) zawarł z S. B. (wykonawca) „umowę montażu turbin wiatrowych (...) 1,5MW”. S. B. miał na jej podstawie podjąć wszelkie czynności zmierzające do montażu w R. i J. trzech turbin wiatrowych na wieży stalowej o wysokości 80 m. Wykonawca oświadczył, że zapoznał się z miejscem montażu i wszelką dokumentacją niezbędną do realizacji prac objętych umową i nie wnosi w tym zakresie żadnych uwag ani zastrzeżeń.

Strony uzgodniły, że zakres prac obejmował w szczególności: powstanie i skręcenie wież, skręcenie i zamontowanie śmigieł i gondoli, sprawdzenie łączy śrubowych kluczem dynamometrycznym, wykonanie czynności niezbędnych do uruchomienia turbiny oraz wykonanie wylewki pod dolną sekcją wieży. Zakres prac nie obejmował niezbędnego do właściwej eksploatacji urządzeń sprawdzenia połączeń śrubowych po 300h pracy turbin, które S. B. mógł wykonać za odrębnym wynagrodzeniem. Wykonawca zobowiązał się posługiwać wyłącznie profesjonalnym sprzętem posiadającym wymagane atesty, a za zrealizowane czynności wystawić wymagane prawem i obowiązującymi normami zaświadczenia. Zamawiający został natomiast zobowiązany za przygotowanie odpowiedniego terenu i drogi dojazdowej w R., tak by mogły tam bez problemu wjechać dźwigi i auta z elementami turbiny wiatrowej. Wylewki pod dolną sekcją wieży miały być wykonywane od 22 stycznia 2012 r. do 25 stycznia 2012 r., a pozostałe prace od 28 grudnia 2011 r. do 22 stycznia 2012 r. O zrealizowaniu każdego z etapów S. B. zobowiązał się powiadomić zamawiającego. Wykonane prace miały zostać stwierdzone w protokole odbioru. Strony ustalił, że zlecenie robót budowlanych będzie się odbywać pod rygorem nieważności w formie aneksu do umowy, w którym strony określą zakres, termin ich wykonania i wynagrodzenie. S. B. miał być zwolniony z ustalonego terminu tylko w przypadku wystąpienia sytuacji niezawinionych przez siebie sytuacji i niemożliwych do przewidzenia w chwili podpisywania umowy, a uniemożliwiających wykonanie przedmiotu umowy.

O każdorazowym wystąpieniu przeszkody w wykonawstwie robót, S. B. miał niezwłocznie powiadomić na piśmie zamawiającego i podjąć działania minimalizujące skutki pod rygorem utraty prawa powoływania się na te okoliczności w razie niedotrzymania terminu zakończeniu. W umowie przewidziano prawo do odstąpienia od umowy w razie nienależytego jej wykonywania, po uprzednim 7 dniowym pisemnym wezwaniu do zmiany sposobu jej wykonywania. Wówczas strona, która spowodowała złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy, stawała się zobowiązana do zapłaty drugiej stronie kary umownej w wysokości 50% liczonych od wynagrodzenia za etap umowy, od którego odstąpiono. Za prawidłowe wykonanie czynności objętych umową ustanowiono wynagrodzenie w wysokości 196.500 zł, płatne w trzech częściach, po 65.500 zł każda w terminie 7 dni od podpisania protokołu odbioru każdej z wież. W razie konieczności przeprowadzenia prac nie ujętych w umowie, S. B. miał sporządzić protokół i przedłożyć go ze wstępnym kosztorysem. Strony umówiły się, że zakres dodatkowych prac będzie pod rygorem nieważności stwierdzany w aneksie. Elektrownie miały zostać zmontowane z używanych turbin wiatrowych. S. B. nie otrzymał od pozwanych projektu budowlanego.

W dniu 07 stycznia 2012 r. powód wystawił fakturę VAT na 79.950 zł brutto za montaż pierwszej turbiny wiatrowej. Należność objęta fakturą została uiszczona przez pozwanych w dniu 30 stycznia 2012 r. W dniach 07, 11 i 16 stycznia 2012 r. powód sporządził protokoły z wykonania usług dokręcania śrub (szpilek) trzech turbin wiatrowych. Dokręcanie przeprowadzono przy użyciu kluczy dynamometrycznych. Śruby były używane, pochodziły z demontażu. Z uwagi na złe warunki atmosferyczne, w dniu 16 stycznia 2012 r., powód przerwał prace przy montażu elektrowni. Wrócił do nich w połowie lutego 2012 r.

W dniu 17 stycznia 2012 r. (...) wystawiła potwierdzenia odbioru wykonanego zasilania trzech elektrowni wiatrowych (dwóch w R. i jednej w J.).

W dniu 26 stycznia 2012 r. (...) S.A. wystawiła potwierdzenie możliwości świadczenia usługi dystrybucji i określenie parametrów technicznych dostaw dla trzech elektrowni wiatrowych wykonanych przez S. B. na rzecz pozwanych. Pismem z 09 lutego 2012 r. pozwani wezwali S. B. do zakończenia wykonania umowy w terminie 7 dni, pod rygorem odstąpienia przez nich od umowy i zażądania kary umownej.

W odpowiedzi powód poinformował w piśmie z 13 lutego 2012 r., że montaż turbin w R. i J. został za zgodą i wiedzą A. G. przerwany z uwagi na niskie temperatury panujące na miejscu ich montażu. S. B. oświadczył, że prace związane z uruchomieniem turbin będą wznowione w siódmym tygodniu 2012 r., kiedy to prognozowane jest ocieplenie. W piśmie powód stwierdził, że opóźnienia w wykonywanych przez niego pracach spowodowane SA nie tylko czynnikami niezależnymi (bardzo niska temperatura zewnętrzna i silny wiatr wiejący z prędkością do 8 m/s), ale również niewłaściwym przygotowaniem terenu i drogi dojazdowej w miejscu składowania elementów elektrowni. S. B. zwrócił uwagę ponadto, że demontaż urządzeń został przeprowadzony w sposób niechlujny i niewłaściwy, o czym świadczą poprzecinane i niedokładnie oznaczone przewody sterujące, co też uniemożliwiło ich sprawne i szybkie połączenie. Zdaniem powoda, wykonanie robót utrudniły także kradzieży, w związku z czym trzeba było przeprowadzić dodatkowe prace: uzupełnienie brakujących kabli, demontaż uszkodzonego wentylatora, montaż drabinek, naprawa uszkodzonego oświetlenia wewnętrznego w turbinie nr 2 i uszkodzonych lamp ostrzegawczych w turbinie nr 3. Podsumowując, S. B. dodał, że w razie tak skrupulatnego egzekwowania postanowień umowy przez pozwanych, sporządzi on kosztorys dodatkowych prac, których przeprowadzenie jest niezbędne dla prawidłowego zamontowania i uruchomienia turbin wiatrowych.

W drugiej połowie stycznia 2012 r. w miejscowości R. temperatura powietrza o godz. 8.00 i 15.00 wynosiła od -14,1 °C do 3,6°C, a w lutym 2012 r. (do 21.02.) od -20,2°C do 2,6°C. W styczniu i lutym 2012 r. wiatr wiał z prędkością od 3,2 m/s do 16,7 m/s. W ciągu tych dwóch miesięcy, przez 19 dni odnotowano porywy wiatru od 9 m/s do 15m/s.

Koszt ochrony za okres od 26 stycznia 2012 r. do 12 lutego 2012 r. (18 dni) wyniósł 12.312 zł netto (24 godz. x 9,50 zł/godz. x 18 dni x 3 obiekty).

W dniu 31 stycznia 2012 r. S. B. wystawił fakturę VAT za złączki i koszulki termokurczliwe do turbiny na sumę 5.800,68 zł. Pozwani uiszcili gotówką 2.500 zł. Kolejna faktura VAT została sporządzona w dniu 02 lutego 2012 r. na sumę 161.130 zł z tytułu montażu turbin wiatrowych nr 2 i 3. Fakturę tę wysłano do pozwanych wraz z protokołami z wykonania usługi dokręcenia śrub oraz protokołem sprawdzenia nastawów i poprawności kalibracji.

W dniu 18 lutego 2012 r. pracownicy powoda sporządzili protokół obioru trzech turbin wiatrowych. Z uwagi na nieobecność A. G., pozostawili protokoły w P. w umówionym miejscu. Wśród protokołów był protokół sprawdzenia nastawów i poprawności kalibracji zakrętkarki z którego wynika że działa ona prawidłowo.

W dniu 18 lutego 2012 r. powód, jako kierownik robót, złożył pisemne oświadczenie, że farma wiatrowa w R. została wykonana zgodnie z projektem budowlanym. Przedmiot umowy został wykonany przez S. B. na ogół prawidłowo. Po zmontowaniu elektrowni, do prac mógł przystąpić T. S., który ze swoimi pracownikami wykonywał usługi z zakresu elektryki i elektroniki. Dokonał on kilku korekt po S. B., np. przy połączeniach przewodów i dokończyć część drobnych czynności za niego. O korektach przeprowadzonych przez T. S. i jego pracowników, pozwani nie informowali powoda.

W trakcie realizacji robót powód nie zgłaszał problemów z drogą dojazdową na teren montażu elektrowni ani z terenem gdzie prowadził prace. Stan tych tymczasowych dróg był względnie dobry. W trakcie stawiania elektrowni odnotowano jedynie kradzież kabla z miejsca montażu.

W piśmie z 27 lutego 2012 r. pozwani poinformowali S. B., że odsyłają mu fakturę z 02 lutego 2012 r., gdyż uznali ją za wystawioną bezpodstawnie. Pismem z 31 marca 2012 r. powód wezwał pozwanych do zapłaty w terminie 3 dni kwoty 164.430,68 zł z odsetkami z tytułu towarów i usług ujętych w fakturach VAT z 31 stycznia 2012 r. i 02 lutego 2012 r. W dniu 16 kwietnia 2012 r. pozwani zapłacili kwotę 3.300,68 zł wynikającą z faktury VAT z 31 stycznia 2012 r.

Na przełomie lutego i marca 2012 r. nastąpił rozruch trzech elektrowni. W dniu 18 kwietnia 2012 r. A. G. wraz z pracownikami (...) stwierdzili, że 60 śrub łączących fundament z więzłą elektrowni znajdującą się na działce o nr (...) jest niedokręconych: 42 w większym stopniu, a 18 w mniejszym. Dzień wcześniej (...) przeprowadzał sprawdzenie połączeń śrubowych po 300 godzinach pracy turbin. W wiadomości elektronicznej z 14 maja 2012 r. A. G. przesłał powodowi listę dokumentów potrzebnych do uzupełnienia dokumentacji powykonawczej.

Powód odpowiedział na tą wiadomość tego samego dnia, przesyłając w załączeniu posiadane przez siebie dokumenty. Zapytał przy okazji o zapłatę należności objętych fakturą VAT wystawioną w lutym 2012 r.

A. G. odpisał, że ta faktura VAT została zwrócona i poinformował, iż po skompletowaniu dokumentów od T. S., który wykonywał prace elektryczne, będzie mogła zostać wystawiona nowa faktura VAT na sumę określoną w umowie.

Powód ustosunkował się do twierdzeń A. G. w wiadomości z 17 maja 2012 r. podając, że nie ma możliwości wystawienia kolejnej faktury VAT, a protokoły zostały przekazane w chwili zakończenia prac. Gdyby było inaczej, T. S. nie wszedłby na zamontowane w R. turbiny.

W czerwcu 2012 r. pozwani wymienili szpilki, w turbinie w J., która jak stwierdzili w kwietniu 2012 r., była nienależycie dokręcona do gruntu. Koszty z tym związane wyniosły łącznie 24.083,59 zł: transport (615 zł), wymiana szpilek (7.447,90 zł), wykonanie połączeń kablowych (7.500 zł netto), zakup szpilek (8.520,69 zł).

W dniu 03 lipca 2012 r. oświadczyli na piśmie, że odstępują od umowy z 22 grudnia 2011 r. z uwagi na niewykonanie przez S. B.. Pozwani stwierdzili też, że obciążają powoda następującymi kosztami należytego wykonania zobowiązań wynikających z umowy z 22 grudnia 2011 r.:

- 7.500 zł netto - wykonanie połączeń elektrycznych w 3 elektrowniach wiatrowych,
- 3.000 zł netto - ekspertyza uszkodzenia połączeń śrubowych śrub dwustronnych (szpilek) w śmigłach jednej elektrowni wiatrowej,
- 6.927,39 zł netto - zakup nowych śrub dwustronnych do śmigieł w jednej elektrowni wiatrowej,
- 1.800 zł netto - koszt dostawy śrub dwustronnych z Niemiec,
- 7.500 zł netto - koszt wymiany śrub dwustronnych.

Sumy te powinny być według pozwanych wpłacone na rachunek bankowy do 06 lipca 2012 r. W piśmie z 03 lipca 2012 r. pozwani stwierdzili, że obciążają S. B. karą umowną w wysokości 65.500 zł, płatną do 06 lipca 2012 r.

W dniu 04 grudnia 2012 r. pozwani zawarli umowę z (...) sp. z o.o. w organizacji w P., na mocy której zobowiązali się wnieść przedsiębiorstwo spółki cywilnej (...) A. L., A. G., W. N. na pokrycie kapitału zakładowego nowozakładanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Pojęcie przedsiębiorstwo zostało użyte w umowie w rozumieniu art. 55⁽¹⁾ Kodeksu cywilnego. O umowie tej został powiadomiony Urząd Regulacji Energetyki w piśmie z 22 stycznia 2013 r.

W dniu 04 grudnia 2012 r. pozwani zawarli z (...) sp. z o.o. w organizacji również umowę przelewu wierzytelności na mocy której zostały scedowane na nich wierzytelności wobec S. B. z tytułu umowy z 22 grudnia 2012 r. w łącznej wysokości 278.983,16 zł. Cedent zobowiązał się zawiadomić S. B. o przelewie wierzytelności w terminie nie dłuższym niż 3 miesiące od dnia zawarcia umowy (§ 2 ust. 1 umowy). Powód nie został jednak powiadomiony o tym fakcie.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ten wskazał, iż zarówno powództwo główne jak i powództwo wzajemne dotyczyły roszczeń umownych stron. Roszczenia te zostały wywiedzione z zawartej w dniu 22 grudnia 2011 r. „umowy montażu turbin wiatrowych”. Rozważania prawne należało więc rozpocząć od oceny prawnego charakteru tej umowy. Analiza jej treści w kontekście

ustaleń poczynionych w postępowaniu dowodowym prowadzi do wniosku, że umowa spełnia kryteria umowy o dzieło (art. 627-646 K.c.). Dotyczyła ona montażu trzech turbin wiatrowych. Prace te stanowiły etap na drodze do uruchomienia elektrowni wiatrowych. Aby stało się to możliwe, pozwani korzystali również z usług innych specjalistów z zakresu budownictwa (J. M.), elektryki i elektroniki (T. S.). Powód nie otrzymał zaś projektu budowlanego. Należy więc uznać, że pozwani powierzyli S. B. wykonanie części robót w obiekcie budowlanym, które składały się na dzieło - montaż trzech turbin wiatrowych.

W następnej kolejności – zdaniem Sądu I instancji - aby rozstrzygnąć o zasadności roszczenia powoda, należało ocenić wykonanie przez niego prac objętych zakresem umowy. Oceny ta została dokonana pod kątem jakości i terminowości.

Sąd ten stwierdził, iż - wbrew zarzutom pozwanych - S. B. zasadniczo prawidłowo wykonał dzieło. Świadczą o tym przede wszystkim dwa fakty. Pierwszy z nich - prowadzenie przez T. S. i jego pracowników robót na zmontowanych wiatrakach. Świadek ten zeznał, że z uwagi na zasady bezpieczeństwa wykonywanie prac dotyczących elektroniki jest możliwe dopiero, gdy turbiny są należycie zamontowane. Pomimo opóźnień przy pracach montażowych, T. S. mógł świadczyć na nich swoje usługi. Jeśli chodzi o prawidłowość zrealizowanych robót przez S. B., to była ona na ogół dobra, tak jak twierdzi powód i jak zeznał T. S.. Świadczą o tym również potwierdzenia wystawione w drugiej połowie stycznia 2012 r. przez(...) i rozpoczęcie prac turbin na przełomie lutego i marca 2012 r. Pozwani dopiero na etapie procesu zaczęli zgłaszać uwagi odnośnie niedokończenia czy nieprawidłowego wykonania dzieła przez powoda. Wcześniej, bo w maju 2012 r., w trakcie korespondencji za pośrednictwem poczty elektronicznej, stwierdzili że po skompletowaniu wszystkich formalności, możliwa będzie zapłata. Kwestia nieprawidłowego przykręcenia śrub została wykryta przez pozwanych dopiero w połowie kwietnia 2012 r., a więc dwa miesiące po ich zmontowaniu przez S. B.. Mając na uwadze, że śruby były już wcześniej używane i nadszedł okres sprawdzenia ich połączeń, nie można w tym zakresie przypisać winy powodowi.

Co do terminowości wykonania przedmiotu umowy, rację mają pozwani, że S. B. dopuścił się zwłoki. Zgodnie z umową, pracę powinny być wykonane do 25 stycznia 2012 r., a powód zakończył je w dniu 18 lutego 2012 r. Nie zasługiwały na uwzględnienie tłumaczenia, że niedotrzymanie terminu było wywołane złymi warunkami na miejscu montażu i na drogach dojazdowych. Przeczą bowiem temu zeznania świadków (T. S., R. O.), którym Sąd dał wiarę w tym zakresie i zeznania A. G.. Poza tym S. B. nie przedstawił jakichkolwiek dokumentów na potwierdzenie, że w trakcie realizacji robót, doskwierają mu problemy związane z transportem, czy lokalnymi uwarunkowaniami. Wątpliwość wywołuje również opuszczenie przez powoda miejsca montażu po 16 stycznia 2012 r. Na potrzeby procesu nie został przedłożony, bowiem dowód powiadomienia przez niego pozwanych o wystąpieniu wówczas przeszkody w realizacji robót, do czego był zobowiązany na mocy § 3 ust. 2 umowy. Poza tym przy jej podpisywaniu, co miało miejsce w okresie zimowym, S. B. oświadczył że zapoznał się z miejscem montażu i nie wnosi w tym zakresie żadnych uwag ani zastrzeżeń (§ 1 ust. 2).

Sąd ustalił, że pozwani nie złożyli skutecznego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a w konsekwencji nie mieli podstaw do obciążenia S. B. karą umowną. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy i obciążeniu karą umowną zostały bowiem złożone dopiero w lipcu 2012 r., czyli po wykonaniu przez powoda przedmiotu umowy. S. B. zakończył bowiem realizację prac w dniu 18 lutego 2012 r. Prawo do odstąpienia od umowy, przysługiwało stronie w razie nienależytego jej wykonywania przez drugą stronę po uprzednim 7 dniowym pisemnym wezwaniu do zmiany sposobu jej wykonywania.

Z inicjatywy pozwanych, w niniejszej sprawie pojawiła się również kwestia potrącenia. Zgłosili oni bowiem zarzut potrącenia w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Następnie, na najbliższej rozprawie, która odbyła się w dniu 10 lipca 2014 r., pozwani oświadczyli, że cofają zarzut potrącenia. Cofnięcie to było jednak nieskuteczne. Potrącenie stanowiło bowiem dokonaną czynność procesową. Formułując zarzut potrącenia, pozwani wyrazili swoje stanowisko, że strony są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami (art. 498 § 1 K.c.). To że S. B. uznawał pozwanych za swoich dłużników wiadomo było już od złożenia pozwu. Wysuwając zarzut potrącenia, pozwani oświadczyli, że traktują powoda jako swojego dłużnika, ale zarazem potwierdzili, że sami też są dłużnikami S. B.. Postępowanie pozwanych było więc sprzeczne. Z jednej strony kwestionowali wykonanie umowy przez powoda i obowiązek zapłaty mu wynagrodzenia, a jednocześnie składając zarzut potrącenia oświadczały, że również S. B.

należy się od nich wierzytelność. Skoro pozwani negowali należyte wykonanie umowy przez powoda, to powinni byli sformułować zarzut nieistnienia wierzytelności po stronie powoda. Pozwani nie udowodnili ponadto, że przysługuje im zarzut potrącenia w stosunku do S. B.. Postępowanie dowodowe pozwolił na sformułowanie stanowiska, że powód wykonał swoje zobowiązanie i dokonał tego co do zasady należyście. Świadczą o tym przedstawione wyżej wnioski, płynące z weryfikacji twierdzeń stron, a zwłaszcza fakt, że w turbinach została następnie zainstalowana elektronika, przeprowadzono ich rozruch i włączono je do sieci (...).

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Następnie Sąd *meritii* odniósł się do roszczenia strony pozwanej w zakresie zgłoszonego powództwa wzajemnego, wskazując, iż nie zasługiwało ono na uwzględnienie.

Przy ocenie jego zasadności w pierwszej kolejności należało przede wszystkim przeanalizować możliwość jego wytoczenia przez pozwanych. Istnienie tej możliwości powinno być ocenione w kontekście zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez S. B. (k. 837-838) i zarzutu braku czynnej legitymacji procesowej po stronie powodów wzajemnych - pozwanych.

Jeśli chodzi o zarzut przedawnienia, to jego zasadność została oceniona w kontekście prawnego charakteru umowy z 22 grudnia 2011 r., która to umowa została uznana przez Sąd za umowę o dzieło. Roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią -umowy miało być oddane (art. 646 K.c.). Jak już wyżej ustalono, dzieło zostało oddane przez pozwanego wzajemnego - powoda w dniu 18 lutego 2012 r. Roszczenia z tytułu umowy łączącej strony przedawniły się więc z końcem 18 lutego 2014 r. Pozew wzajemny został natomiast złożony na rozprawie w dniu 03 kwietnia 2014 r. (k. 350). S. B. mógł więc uchylić się od zaspokojenia roszczenia pozwanych objętego powództwem wzajemnym (art. 117 § 2 K.c.).

Odnosząc się do kwestii legitymacji procesowej powodów wzajemnych - pozwanych do wytoczenia powództw wzajemnego, Sąd wziął pod uwagę zawartą przez nich w dniu 04 grudnia 2012 r. umowę wniesienia przedsiębiorstwa na pokrycie kapitału zakładowego (k. 809). Na mocy tej umowy przedsiębiorstwo spółki cywilnej (...) s.c. w rozumieniu art. 55¹ K.c. zostało przeniesione na (...) sp. z o.o. w organizacji. W tym stanie rzeczy, należało zgodzić się z pozwanym wzajemnym - powodem, że powodowie wzajemni - pozwani, jako podmioty, które wyzbyły się zorganizowanego zespołu składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej, nie byli legitymowani do wytoczenia powództwa wzajemnego. Faktu tego nie zmienia zawarcie również w dniu 04 grudnia 2012 r., umowy przelewu wierzytelności (objętej powództwem wzajemnym) pomiędzy (...) sp. z o.o. a powodami wzajemnymi - pozwanymi. Pojęcie przelewu jest pewnym technicznym określeniem na oznaczenie sytuacji zmiany wierzyciela, jednak u jego podłoża leży zawsze określony stosunek obligacyjny. Przelew jest bowiem stosownie do treści art. 509 § 1 K.c. czynnością prawną o charakterze kauzalnym, co oznacza, że uzyskanie wierzytelności przez cesjonariusza musi mieć odpowiednią podstawę prawną (*causa*). Ową podstawę prawną może kreować umowa zamiany, darowizny.

W przypadku analizowanym na potrzeby niniejszej sprawy, mogłaby to być umowa dzierżawy. Pozwani nie przedłożyli takie umowy. Kauzalność przelewu jest zasadą *iuris stricti*, nie może być zatem zmieniona wolą stron (W. C., A. B., M. S., E. B., *Zobowiązania...*, s. 359). Sens przedłożonej umowy przelewu wierzytelności poddaje w wątpliwość również niewypełnienie jej warunku określonego w § 2 ust. 1, a mianowicie zawiadomienie dłużnika o jej zawarciu.

Niezależnie od przeanalizowanych wyżej zarzutów zgłoszonych przez S. B. w odpowiedzi na pozew wzajemny, mając na uwagę ustalenia poczynione przy głównym powództwie należy stwierdzić, że nie została wykazana zasadność roszczenia objętego powództwem wzajemnym.

Wobec powyższego sąd orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.

Sąd poczynił ustalenia faktyczne w sprawie na podstawie materiału dowodowego, na który składały się dokumenty urzędowe i prywatne, zeznania świadków i stron. Wiarygodność przedłożonych kserokopii dokumentów zasadniczo nie była kwestionowana przez strony oraz nie budziła wątpliwości Sądu. W jednym przypadku pozwani zostali wezwani do przedłożenia dokumentu - umowy przelewu wierzytelności w oryginale, czemu uczynili zadość. W kontekście ogółu dokumentów Sąd mógł ocenić zeznania świadków oraz stron. Najwięcej informacji dostarczyły zeznania świadków R. S., M. S. (2) i Ł. G.. Osoby te, jako pracownicy, powoda, brały bowiem udział w robotach, wokół których koncentrowała się oś sporu w niniejszej sprawie. Poznawczo cenne były również zeznania T. S., który przystępował do prac nad elektrowniami po ukończeniu robót przez powoda. Jego wiedza pozwalała na ocenę jakości montażu wiatraków. Wiele informacji wniosły też zeznania J. M.. Sąd nie uwzględnił jednak jego stwierdzenia odnośnie daty opuszczenia miejsca demontażu przez S. B., gdyż pozostawało ono w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków. Treściwe były także zeznania R. O., który wykonywał drogę dojazdową do miejsca montażu elektrowni. Mniejszy walor informacyjny, z uwagi na ilość zapamiętanych i podanych szczegółów, miały zeznania A. W., K. S. i M. B.. Mimo tego były one pomocne przy ustaleniu stanu faktycznego. Nieprzydatne okazały się zeznania S. I.. Znajdował się on bowiem na terenie, gdzie stawiane były wiatraki, przed ich montażem. Wszyscy świadkowie, co zrozumiałe, nie pamiętali niektórych szczegółów sprzed 3 lat, kiedy trwała współpraca między stronami.

W sporej mierze uwzględnione zostały zeznania stron. Różniły się one w ocenie pewnych zdarzeń, ale odnosiły się do meritum sprawy i po weryfikacji z pozostałym materiałem dowodowym wniosły wiele informacji do sprawy.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, przyjmując, iż to pozwani, jako strona przegrywająca w zakresie obu powództw, powinni zwrócić koszty procesu powodowi reprezentowanemu przez zawodowego pełnomocnika.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego nie zgodzili się pozwani, którzy w drodze apelacji zaskarżyli go w całości i wnieśli o : zmianę pkt. 1 zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa głównego w całości oraz zmianę pkt. 2 zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa wzajemnego w całości, a także zasądzenie na rzecz pozwanych - powodów wzajemnych kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Ewentualnie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili (w zakresie **pozewu głównego**) :

1. obrazę prawa materialnego a mianowicie art. 467 k.c. w zw. z art. 3 pkt. 3 ustawy Prawo budowlane poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie przez Sąd meriti, iż umowa łącząca strony była umową o dzieło, podczas gdy była to umowa o roboty budowlane (zawierała projekt budowlany wymagała wydania decyzji Starosty (...) zatwierdzającej ten projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę, była obwarowana licznymi warunkami zgodnie z ustawa Prawo budowlane),

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 233 k.p.c. - poprzez dowolną ocenę dowodów, pominięcie istotnych okoliczności sprawy oraz zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału, polegające na :

- błędnym ustaleniu przez Sąd meriti, iż S. B. nie otrzymał od pozwanych projektu budowlanego, podczas gdy ta okoliczność wynika wprost z umowy łączącej strony a mianowicie z § 1 pkt. 2 umowy („Wykonawca zapoznał się z miejscem montażu oraz wszelką dokumentację niezbędną do realizacji prac objętych niniejszą umową i nie wnosi w tym zakresie żadnych uwag ani zastrzeżeń ”), zaś taką dokumentację w świetle obowiązujących przepisów stanowił m.in. projekt budowlany zatwierdzony przez Starostę (...) i wydanie przez niego pozwolenia na budowę 3 turbin produkujących energię elektryczną;

- błędnym ustaleniu, iż śruby użyte do budowy turbin były używane (str. 3 uzasadnienia), albowiem do montażu użyte były nowe śruby zakupione przez pozwanych jeszcze przed rozpoczęciem robót przez powoda;

- pominięciu, przy ustaleniu faktu dokręcania śrub przez pracowników powoda, iż dokonali tego przy użyciu klucza dynamometrycznego nie posiadającego stosownego atestu, a więc sprzecznie do zapisów umowy (§ 2 pkt. 4 umowy („Wykonawca posługiwać się będzie wyłącznie profesjonalnym sprzętem posiadającym wymagane atesty”));

- błędnym ustaleniu, iż powód przerwał prace z powodu złych warunków atmosferycznych, albowiem takie warunki nie występowały. Na obiektach panowała temperatura dodatnia, która umożliwiała prace;

- pominięciu przez Sąd, iż wystawienie przez (...) w dniu 17 stycznia 2012 r. potwierdzenia odbioru zasilania trzech elektrowni, dotyczyło wyłącznie trafostacji, a więc sprawdzenia połączenia do licznika i nie miało przełożenia na możliwość pracy elektrowni wiatrowej;

- pominięciu przez Sąd, iż potwierdzenie w dniu 26.01.2012r. możliwości świadczenia usługi dystrybucji i określenie parametrów dostaw wystawione przez (...) oznaczało gotowość odbioru produkowanej energii i jedynie zwłoka wykonawcy w wykonaniu robót budowlanych wykluczała uruchomienie turbin; powyższy dokument natomiast wprost potwierdza iż od tego dnia możliwe było odbieranie energii elektrycznej od pozwanych przez (...) i uzyskiwanie przez nich korzyści majątkowych z tym związanych;

- pominięciu przez Sąd, iż w okresie wskazanym umową, tj. do 25 stycznia 2012r. temperatury powietrza nie ulegały istotnym wahanom, zaś nadto temperatury te nie były nadzwyczaj dziwne, i powód jako przedsiębiorca winien je przewidywać; owe warunki atmosferyczne pozwalały mu na ukończenie prac w terminie.

Nadto pozwani podnieśli, iż:

- Sąd meriti ustalając, iż powód wykonał farmę wiatrową „zgodnie z projektem budowlanym”, potwierdził, iż umowa łącząca strony była umową o roboty budowlane; skoro zaś tak, to dopuścił się sprzeczności ustaleń w zakresie części motywacyjnej skoro na str. 3, 8 i 11 uzasadnienia, te kwestie negował - te wzajem sprzeczne ustalenia wykluczają realną możliwość zwalczania koncepcji Sadu, nadto wykluczają dalsze ustalenia Sądu w zakresie przedawnienia roszczeń pozwanych z powództwa wzajemnego;

- Sąd meriti wskazując, iż powód wykonał przedmiot umowy „na ogół prawidłowo” zmarginalizował uchybienia powoda wykazane szczegółowo w pozwie wzajemnym a mianowicie :

a) nie wykonał prac w sposób pozwalający na uruchomienie turbiny; nie wykonał podlewek pod wszystkie sekcje; postawione wieże i zamontowane śmigła nie były odpowiednio dokręcone, szpilki służące do montażu zostały uszkodzone -(§ 2 pkt. 1 umowy);

b) nie wystawił wymaganych prawem protokołów z mających być wykonanymi prób i atestów (§ 2 pkt. 4 umowy) - m.in.: protokołów z montażu; badania z prób przeciwporażeniowych; protokołów z pomiarów rezystancji izolacji, ochronników przepięciowych, wyłączników różnicowo - prądowych, wyłącznika głównego, generatora, zadziałania oświetlenia awaryjnego w elektrowni itp.; aktualnych świadectw i atestów na sprzęt używany przy realizacji umowy; nie przedstawił uprawnień świadectw kwalifikacji pracowników wymaganych dla poszczególnych prac montażowych czy elektrycznych (§ 2pkt. 4 umowy); nie przedstawił ubezpieczenia od ryzyk budowlano montażowych (§ 2 pkt. 6 umowy),

- pominięciu przez Sąd meriti tej istotnej okoliczności, iż w maju 2012r. powód dalej nie zrealizował (wykonał) zawartej umowy - skoro nie przedstawił pozwany szereg dokumentacji powykonawczej - owo wykluczało przyjęcie zakończenia prac.

- zupełnym pominięciu przez Sąd iż przesłana dokumentacja, na którą Sąd meriti powołuje się na str. 6 uzasadnienia nie dotyczyła turbin wiatrowych pozwanych a innych turbin, zatem powód dalej nie wykonał zobowiązań z łączącej strony umowy.

- pominięcie przez Sąd, iż w dacie złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy powód dalej pozostawał w zwłoce z przedstawieniem stosownej wymaganej zawartą umową dokumentacji wykonawczej, zatem oświadczenie pozwanych nie mogło być uznane za spóźnione skoro wzywali powoda do wykonania obowiązków wynikających z umowy pod rygorem odstąpienia i obciążenia karą umowną a nadto dalej wielokrotnie w korespondencji mailowej;

- błędne przyjęcie, iż powód nie otrzymał projektu budowlanego s. 8 uzasadnienia skoro jednocześnie Sąd wskazał, iż powód potwierdził wykonanie robót zgodnie z projektem s. 3 uzasadnienia i w efekcie błędne przyjęcie, w oparciu o takie stwierdzenie, iż strony łączyła umowa o dzieło;

- pominięcie przez Sąd, iż zakres prac obejmował również kompletne przekazanie dokumentacji powykonawczej, protokołów, atestów, itp. dokumentów, w konkluzji stwierdzenie Sądu, iż prace na ogół zostały wykonane prawidłowo ignoruje zapisy umowy i zakres prac powoda. Prace powoda nie polegały wyłącznie na etapie konstrukcyjnym, ale również wymagały stosownej i kompletnej dokumentacji określonej stosownymi przepisami i wymogami - owemu powód nie sprostał o czym najdobitniej świadczy przedstawianie protokołów i atestów od zupełnie innej turbiny dopiero w maju 2012r.;

- błędne stwierdzenie Sądu, iż nie można przypisać powodowi winy za odkręcone śruby, skoro nie przedstawił na okoliczność dokręcania wymaganych dokumentów zaś nadto nieprawidłowość ta wynika z protokołu sprawdzenia znajdującego się w aktach sprawy.

- błędne ustalenie, iż pozwany wykonał przedmiot umowy 18.02.2012 r., albowiem wówczas zszedł z terenu budowy, nie zrealizował natomiast innych punktów umowy w zakresie niezbędnej dokumentacji specjalistycznej - do czego był wzywany jeszcze w maju, i czego nie przedstawił, zatem umowa co do zakresu czynności nałożonych na powoda nie została przez niego wykonana w całości.

W kontekście powyższych uchybień pozwani zarzucili błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym przyjęciu, iż pozwani nie posiadali uprawnienia do odstąpienia od umowy oraz nie byli uprawnieni do nałożenia kary umownej, albowiem prawidłowo oceniony materiał dowodowy owe ustalenia wykluczał.

Natomiast w zakresie **powództwa wzajemnego** pozwani zarzucili orzeczeniu Sądu I instancji

- obrazę prawa materialnego a mianowicie art. 467 k.c. w zw. z art. 3 pkt. 3 ustawy Prawo budowlane poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie przez Sąd meriti, iż umowa łącząca strony była umową o dzieło, podczas gdy była to umowa o roboty budowlane,

- obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie będące konsekwencją błędnego przyjęcia przez Sąd meriti, iż umowa łącząca strony jest umową o dzieło, a roszczenia pozwanych - powodów wzajemnych przedawnione, podczas gdy umowa ta była umową o roboty budowlane i obowiązywał wobec niej 3 - letni okres przedawnienia;

- obrazę prawa materialnego a mianowicie art. 65 k.c. w zw. z art.510 k.c. wskutek jego niezastosowania, poprzez arbitralne przyjęcie, iż cesja wierzytelności przedstawiona przez pozwanych nie zawiera causa, w sytuacji, gdy z treści tej umowy wynika jednoznacznie, iż wolą stron było dokonanie nieodpłatnego przysporzenia na rzecz spółki cywilnej, a zatem w istocie była to umowa darowizny (causa donandi) podczas gdy Sąd meriti arbitralnie stwierdził niewskazanie „causa” nie badając treści umowy i rzeczywistej woli stron w konsekwencji błędne uznanie braku legitymacji procesowej pozwanych do wytoczenia powództwa.;

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 233 k.p.c. - poprzez dowolną ocenę dowodów, pominięcie istotnych okoliczności sprawy oraz zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jak również poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, co w szczególności przejawia się w:

- a) dowolnej ocenie zeznań świadka A. W. – kierownika budowy, sprawującego znaczącą rolę na placu budowy, w sytuacji, gdy wskazywał on na liczne nieprawidłowości występujące w działaniach powoda, a nadto potwierdził, iż roboty budowlane odbywały się w oparciu o projekt budowlany;
- b) błędnym przyjęciu, iż pozwani - powodowie wzajemni pomimo zawarcia cesji wierzytelności nie uzyskali legitymacji procesowej wobec braku podstawy prawnej dla tej czynności, gdy z treści tej umowy wynika jednoznacznie, iż podstawę tą stanowi causa donandi, zaś zawarta umowa jest w istocie umową darowizny;
- c) zupełnie niezrozumiałym przyjęciu przez Sąd, iż nie została wykazana zasadność dochodzonego roszczenia bez wskazania jakiegokolwiek uzasadnienia w tym zakresie w sytuacji że na powyższą zasadność wskazuje dokumentacja załączona do pozwu wzajemnego oraz pisma procesowego, zaś nadto Sąd nie rozpoznał wszystkich wniosków dowodowych pozwanych - powodów wzajemnych (wniosek o biegłego zawarty w sprzecznie od nakazu zapłaty) bądź oddalał je jako nieprzydatne; niemniej Sąd nie kwestionował dokumentów załączonych do sprawy uznając je za wiarygodne;

W kontekście powyższych uchybień pozwani zarzucili błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym przyjęciu iż pozwani nie posiadali legitymacji procesowej do wytoczenia powództwa wzajemnego a nadto ich roszczenia uległy przedawnieniu z uwagi na fakt, iż strony łączyła umowa o dzieło czy że roszczenia ich nie zostały udowodnione, albowiem prawidłowo oceniony materiał dowodowy owe ustalenia wykluczał.

W uzasadnieniu apelacji te zarzuty zostały szczegółowo rozwinięte.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego. Jednocześnie podniósł, iż wnosi o oddalenie wniosków dowodowych strony pozwanej, zgłoszonych przy apelacji, o dopuszczenie dowodu z załączonych dokumentów, jako spóźnionych. Powód wskazał na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu meriti i polemiczny charakter zarzutów apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się niezasadniona, jakkolwiek przy przyjęciu częściowo innej oceny prawnej, niż to uczynił Sąd I instancji.

Na wstępie wyjaśnienia wymaga, iż w niniejszej sprawie powód wystąpił z pozwem głównym, domagając się zasądzenia należnego mu wynagrodzenia w kwocie 161.130 zł wywodząc swoje roszczenie z tytułu wykonania umowy montażu turbin wiatrowych, natomiast strona pozwana wystąpiła z pozwem wzajemnym domagając się zasądzenia kwoty 176.060,64 zł stanowiącej równowartość utraconych korzyści z tytułu nienależytego wykonania umowy o montaż turbin wiatrowych oraz zasądzenia od powoda kwot 24.083,59 zł oraz 12.312 zł tytułem kosztów poniesionych przez pozwanych za nienależyte wykonanie przedmiotowej umowy.

Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku zasądził całą należność z pozwu głównego, natomiast powództwo wzajemne oddalił, wskazując na trzy podstawy jego nieuwzględnienia, tj. przede wszystkim fakt przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem wzajemnym, brak legitymacji po stronie pozwanej do dochodzenia tego roszczenia, czy wreszcie niewykazanie przez pozwanych zasadności kwoty dochodzonej pozwem zgodnie z wymogiem art. 6 kc.

Ponieważ pozwani w apelacji zakwestionowali to rozstrzygnięcie Sądu I instancji w całości, powołując się m. in. na obrazę prawa materialnego a mianowicie art. 467 k.c. w zw. z art. 3 pkt. 3 ustawy Prawo budowlane poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie przez Sąd meriti, iż umowa łącząca strony była umową o dzieło, podczas gdy była to umowa o roboty budowlane - Sąd Odwoławczy w pierwszej kolejności odniesie się do tego zarzutu.

Analiza akt przedmiotowej sprawy wskazuje, iż w dniu 22 grudnia 2011 r. strony zawarły „umowę montażu turbin wiatrowych (...) 1,5MW”. S. B. miał na jej podstawie podjąć wszelkie czynności zmierzające do montażu w R. i J. trzech turbin wiatrowych na wieży stalowej o wysokości 80 m. jednocześnie wykonawca oświadczył, że zapoznał się z

miejszem montażu i wszelką dokumentacją niezbędną do realizacji prac objętych umową i nie wnosi w tym zakresie żadnych uwag ani zastrzeżeń.

Strony uzgodniły, że zakres prac obejmował w szczególności: powstanie i skręcenie wież, skręcenie i zamontowanie śmigieł i gondoli, sprawdzenie łączów śrubowych kluczem dynamometrycznym, wykonanie czynności niezbędnych do uruchomienia turbiny oraz wykonanie wylewki pod dolną sekcją wieży. Wylewki pod dolną sekcją wieży miały być wykonywane od 22 stycznia 2012 r. do 25 stycznia 2012 r., a pozostałe prace od 28 grudnia 2011 r. do 22 stycznia 2012 r.

Wskazać należy, iż w umowie o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c. wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Zasadniczym kryterium rozróżnienia pomiędzy umową o dzieło a umową o roboty budowlane jest ocena realizowanego zamierzenia stosownie do wymogów prawa budowlanego, a istotnym składnikiem umowy o roboty budowlane jest dostarczenie projektu przez inwestora (zob. wyroki SN: z dnia 6 października 2004 r., I CK 71/04, OSP 2005, Nr 12, poz. 146 i z dnia 7 grudnia 2005 r., V CK 423/05, Lex nr 269751).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 marca 1998 r., 11 CKN 653/97 (OSNC 1998, nr 12, poz. 207), przedmiotem umowy o roboty budowlane jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, z reguły powiązane z wymogiem projektowania i zinstytucjonalizowanym. Niemniej jednak nawet inwestycje nie wymagające projektów - w ocenie Sądu Najwyższego - mogą być uznane za roboty budowlane.

Mając na uwadze i dzieląc to stanowisko Sąd Apelacyjny uznał, iż – wbrew ustaleniom Sądu I instancji - niewątpliwie takim przedsięwzięciem było postawienie trzech turbin wiatrowych. Wykonanie ww. instalacji mieści się bowiem w pojęciu robót budowlanych w powyżej wskazanym rozumieniu, jak również art. 3 pkt 7 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1409 z późn. zm.), do której to ustawy należy się pomocniczo odwołać. Zgodnie bowiem z tym przepisem robotami budowlanymi jest budowa, a także prace polegające na przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego. Natomiast z regulacji zawartej w art. 3 pkt 3 prawa budowlanego wynika, że przez budowlę należy rozumieć każdy obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, jak: obiekty liniowe, lotniska, mosty, wiadukty, estakady, tunele, przepusty, sieci techniczne, wolno stojące maszty antenowe, wolno stojące trwale związane z gruntem urządzenia reklamowe, budowle ziemne, obronne (fortyfikacje), ochronne, hydrotechniczne, zbiorniki, wolno stojące instalacje przemysłowe lub urządzenia techniczne, oczyszczalnie ścieków, składowiska odpadów, stacje uzdatniania wody, konstrukcje oporowe, nadziemne i podziemne przejścia dla pieszych, sieci uzbrojenia terenu, budowle sportowe, cmentarze, pomniki, a także części budowlane urządzeń technicznych (kotłów, pieców przemysłowych, elektrowni wiatrowych, elektrowni jądrowych i innych urządzeń) oraz fundamenty pod maszyny i urządzenia, jako odrębne pod względem technicznym części przedmiotów składających się na całość użytkową.

W ocenie Sądu II instancji, skoro zatem ustawodawca do obiektów budowlanych zalicza np. wolno stojące maszty antenowe, czy wolno stojące trwale związane z gruntem urządzenia reklamowe, to trudno odmówić racji skarżącemu, że umowa montażu trzech turbin wiatrowych, który to montaż jest powiązany z wykonaniem wylewki pod dolną sekcją wieży – powinna być uznana za roboty budowlane.

Stąd też – zdaniem instancji odwoławczej - przez pryzmat regulacji dotyczących tej umowy należało ocenić zarzuty strony pozwanej skierowane pod adresem rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie powództwa głównego. Przede wszystkim – wbrew stanowisku skarżących zawartym w apelacji – słusznie przyjął Sąd Okręgowy, iż z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż powód zasadniczo prawidłowo wykonał przedmiot umowy, jakkolwiek zaistniało po jego stronie opóźnienie w wykonaniu umówionych prac. Zgodnie bowiem z umową prace te powinny być wykonane do 25 stycznia 2012 r., a powód zakończył je w dniu 18 lutego 2012 r.

Jednakże – zgodnie z postanowieniem zawartym w § 3 pkt 4 umowy łączącej strony - pozwany przysługiwały by roszczenia z tytułu kary umownej jedynie w przypadku odstąpienia od umowy (w całości lub w części) przez jedną ze stron z przyczyn zawinionych przez drugą stronę, ponadto każda ze stron miała prawo do odstąpienia od umowy w razie nienależytego jej wykonywania przez drugą stronę po uprzednim 7 dniowym pisemnym wezwaniu do zmiany sposobu jej wykonywania.

Taka sytuacja nie nastąpiła jednak w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze stanowisko pozwanych, iż – w ich ocenie - Sąd Okręgowy błędnie wskazał, że powód wykonał przedmiot umowy 18 lutego 2012 r. i sporządził protokół odbioru robót, który sam podpisał i następnie pozostawił w miejscu wskazanym przez jednego z pozwanych. Zdaniem apelujących powód przede wszystkim nie zrealizował tych postanowień umowy, które obowiązywały go do dostarczenia kompletu dokumentacji powykonawczej, w zwłoce z wykonaniem tego elementu umowy pozostawał jeszcze w maju 2012r., kiedy to przesłał dokumentację nie odnoszącą się do turbin pozwanych. W efekcie zatem powód dalej nie wykonał zobowiązań z łączącej strony umowy, stąd pozwani byli uprawnieni do złożenia w lipcu 2012 roku oświadczenia o odstąpieniu od umowy i nałożeniu kary umownej na powoda.

W niniejszej sprawie miała miejsce taka sytuacja, że pismem z 9 lutego 2012 r. pozwani wezwali S. B. do zakończenia wykonania umowy w terminie 7 dni, pod rygorem odstąpienia przez nich od umowy i zażądania kary umownej. Ponieważ zostało ustalone w niniejszej sprawie, iż powód roboty swoje zakończył w dniu 18 lutego 2012 roku, zatem – zdaniem Sądu Apelacyjnego - taki ciąg zdarzeń nie dawał uzasadnionych podstaw do odstąpienia od umowy przez pozwanych. Umowa została zatem wykonana, po czym w tym samym dniu pracownicy powoda sporządzili protokół obioru trzech turbin wiatrowych. Z uwagi na nieobecność pozwanego A. G., pozostawili protokoły w P. w umówionym miejscu. Wśród protokołów był protokół sprawdzenia nastawów i poprawności kalibracji zakrętkarki, z którego wynika że działa ona prawidłowo. Ponadto w dniu 18 lutego 2012 r. powód, jako kierownik robót, złożył pisemne oświadczenie, że farma wiatrowa w R. została wykonana zgodnie z projektem budowlanym.

W ocenie Sądu II instancji w sytuacji gdy wykonawca zgłosił zakończenie robót budowlanych wykonanych zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej zamawiający jest zobowiązany do ich odbioru (art. 647 k.c. w zw. z art. 656 § 2 kc). W protokole z tej czynności stanowiącym pokwitowanie spełnienia świadczenia i podstawę dokonania rozliczeń stron, niezbędne jest zawarcie ustaleń co do jakości wykonanych robót, w tym ewentualny wykaz wszystkich ujawnionych wad z terminami ich usunięcia lub oświadczeniem inwestora o wyborze innego uprawnienia przysługującego mu z tytułu odpowiedzialności wykonawcy za wady ujawnione przy odbiorze. Odmowa odbioru będzie uzasadniona jedynie w przypadku, gdy przedmiot zamówienia będzie mógł być kwalifikowany jako wykonany niezgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej lub wady będą na tyle istotne, że obiekt nie będzie się nadawał do użytkowania.

W niniejszej sprawie natomiast nie było jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że przedmiot umowy zawierał wady dyskwalifikujące jego prawidłowe, zgodne ze sztuką budowlaną, wykonanie. Nadto strona pozwana – co prawidłowo ustalił Sąd I instancji - nie wykreowała w stosunku do powoda żadnych innych roszczeń, jak choćby z tytułu rękojmi za wady fizyczne robót, czy też roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.). Skoro zatem S. B. zakończył realizację prac w lutym 2012 r. prawo do odstąpienia od umowy przysługiwało stronie w razie nienależytego jej wykonywania przez drugą stronę po uprzednim 7 dniowym pisemnym wezwaniu do zmiany sposobu jej wykonywania. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje natomiast, że pozwani po zakończeniu prac przez powoda nie tylko nie wystąpili z takim pismem, ale niezwłocznie przystąpili do dalszego etapu prac realizowanych m. in. przez T. S., po czym na przełomie lutego i marca 2012 r. nastąpił rozruch trzech elektrowni wiatrowych.

Co więcej, w dniu 13.04.2012r. została zawarta przez pozwanych umowa z (...) S.A. na sprzedaż energii elektrycznej, wyprodukowanej m. in. za pomocą spornych wież wiatrowych. Jest przy tym oczywiste, że taka umowa nie mogłaby zostać zawarta, gdyby uprzednio nie został ukończony – i to w sposób prawidłowy - montaż tych wież przez powoda.

Sąd Apelacyjny zauważa przy tym, iż z załączonej do akt niniejszej sprawy dokumentacji organu nadzoru budowlanego wynika, iż przedmiotowy obiekt budowlany został – przed wydaniem decyzji o dopuszczeniu obiektu wież wiatrowych do użytkowania – oceniony przez wskazany organ pod kątem zgodności jego realizacji z obowiązującymi przepisami, był sporządzony protokół z oględzin nieruchomości, na której posadowione są przedmiotowe turbiny wiatrowe i stwierdzono, że została przez pozwanych dostarczona wymagana dokumentacja. Co istotne, w tych aktach organu nadzoru budowlanego znajduje się protokół z usługi dokręcania śrub z dnia 16 stycznia 2012 roku, wystawiony przez (...) S. B., który także został złożony w niniejszej sprawie (vide : k. 97 akt sprawy). Organ nadzoru budowlanego uwzględnił ten dokument przy wystawianiu decyzji o dopuszczeniu obiektu wież wiatrowych do użytkowania, zatem pozwani uzyskali m.in. w oparciu o ten dokument korzystną dla siebie decyzję.

Niezrozumiałym zatem jest dla Sądu Apelacyjnego, dlaczego w apelacji podniesiony jest zarzut, iż powód w dalszym ciągu nie zrealizował (wykonał) zawartej umowy, bowiem przesłał dokumentację nie dotyczącą turbin pozwanych. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, iż było wręcz przeciwnie, gdyż powód na żądanie pozwanych (w formie korespondencji e-mail z dnia 22.02.2012r. – k.58-59 akt, z dnia 14.05.2012r. i 17.05.2012r. k. 71-73 akt) przesłał żądane dokumenty i brak jest dalszej korespondencji między stronami w tym przedmiocie, dającej podstawę do ustalenia, że jakieś brakujące dokumenty nie zostały przez powoda dostarczone.

Pozwani wskazali w apelacji, iż powód nie wystawił właściwej i kompletnej dokumentacji technicznej powykonawczej w postaci wymaganych prawem protokołów z mających być wykonanymi prób i atestów (§ 2 pkt. 4 umowy) - m.in.: protokołów z montażu; badania z prób przeciwporażeniowych; protokołów z pomiarów rezystancji izolacji, ochronników przepięciowych, wyłączników różnicowo - prądowych, wyłącznika głównego, generatora, zadziałania oświetlenia awaryjnego w elektrowni; aktualnych świadectw i atestów na sprzęt używany przy realizacji umowy.

Apelujący podnieśli ponadto, iż powód nie przedstawił także uprawnień świadectw kwalifikacji pracowników wymaganych dla poszczególnych prac montażowych czy elektrycznych (§ 2pkt. 4 umowy); nie przedstawił ubezpieczenia od ryzyk budowlano montażowych (§ 2 pkt. 6 umowy). Te dokumenty – zdaniem pozwanych - również składały się przedmiot umowy i wobec braku ich dostarczenia niemożliwe było przyjęcie, iż powód wykonał przedmiot umowy na ogół prawidłowo.

Jednakże – w ocenie Sądu II instancji - umknęło uwadze skarżących, iż postanowienia umowne w przedmiocie dostarczenia wymaganej dokumentacji technicznej, zawarte w § 2 umowy montażu turbin wiatrowych, zostały sformułowane w sposób nadzwyczaj ogólny, że powód wystawi „na wykonane czynności stosowne, wymagane prawem i obowiązującymi normami zaświadczenia i protokoły”. Nie został także określony termin do dostarczenia tych dokumentów, gdyż terminy określone w § 3 umowy nie dotyczą dokumentacji technicznej. Należało zatem przyjąć, iż powód obowiązany był takie dokumenty przedstawić na żądanie pozwanych, jeżeli zaistniałaby taka konieczność. Natomiast pozwani nie wykazali, aby kiedykolwiek wcześniej wzywali powoda do złożenia dokumentacji wskazanej w apelacji i – co istotne – nie wykazali, aby obecnie zaistniała jakakolwiek potrzeba uzyskania i przedstawienia na żądanie jakiegokolwiek podmiotu tej dokumentacji. Natomiast podnoszenie takiego zarzutu wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu – co zdają się czynić apelujący – jest sprzeczne z zasadami właściwej współpracy pomiędzy podmiotami gospodarczymi i jako takie nie zasługuje na aprobatę instancji odwoławczej.

Stąd też chybiony okazał się podnoszony przez pozwanych zarzut niewykonania umowy montażu turbin wiatrowych, natomiast prawidłowo ustalił Sąd I instancji, że pozwani nie złożyli skutecznego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a w konsekwencji nie mieli podstaw do obciążenia S. B. karą umowną. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy i obciążeniu karą umowną zostały bowiem złożone dopiero w lipcu 2012 r., czyli po wykonaniu przez powoda przedmiotu umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji słusznie uznał, że w sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie nastąpił odbiór końcowy wykonanych robót zgodnie z łączącą strony umową. Wskazać bowiem trzeba, że w świetle ugruntowanego w orzecznictwie poglądu zgłoszenie do odbioru przez wykonawcę robót budowlanych, które spełniają cechy zamówienia określone w umowie, chociaż zawierają pewne wady lub braki, prawie zawsze rodzi po stronie inwestora obowiązek

odebrania wykonanych prac, zgodnie z odpowiednio stosowanym do umowy o roboty budowlane art. 643 k.c. Inwestor może bowiem uchylić się od tego obowiązku tylko poprzez wskazanie obiektywnie istniejących i osadzonych w treści umowy bądź przepisach prawa przyczyn, które czynią zgłoszenie wykonawcy nieskutecznym (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 21/12, LEX nr 1222148 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 30 maja 2014 r., I A Ca 124/14, LEX nr 1489028).

Rozróżnienie wad istotnych od nieistotnych jest o tyle ważne, że rzutuje na ocenę wykonania lub niewykonania zobowiązania. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 21 marca 2014 r. w sprawie sygn. akt I A Ca 842/13 - na gruncie umowy o roboty budowlane można przyjąć, że niewykonanie zobowiązania ma miejsce wówczas, gdy wada jest tego rodzaju, że uniemożliwia czynienie właściwego użytku z przedmiotu robót, wyłącza ich normalne wykorzystanie zgodnie z celem umowy albo odbiera im cechy właściwe lub wyraźnie zastrzeżone w umowie, istotnie zmniejszając ich wartość (wada istotna). Pozostałe wady, świadczą jedynie o nienależytym wykonaniu zobowiązania. Wyłącznie wady istotne uzasadniają odmowę odbioru robót, rzutując tym samym na wymagalność roszczenia o wynagrodzenie za ich wykonanie. Wady nieistotne oznaczają natomiast wykonanie zobowiązania, ale w sposób nienależyty co do jakości, determinując zaktualizowanie uprawnień zamawiającego z tytułu rękojmi lub gwarancji (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 września 2012 r., I A Ca 803/12).

Podnosi się przy tym, że strony umowy o roboty budowlane nie mogą uzależniać odbioru tych robót od braku jakichkolwiek usterek, albowiem jedynie wady istotne uzasadniają taką odmowę (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 marca 2014 r., V A Ca 725/13). W świetle art. 647 k.c. odbiór robót należy do obowiązków inwestora (odpowiednio - zamawiającego) i nie może być uzależniony od braku wad bądź usterek tych robót. Powołany przepis stanowi bowiem o odbiorze robót, a nie o "bezusterkowym" odbiorze robót. Wskazywanie na konieczność odbioru "bezusterkowego" statuuje przesłankę, której w zapisie ustawowym nie ustanowiono (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 lutego 2012 r., V A Ca 198/12). Przez wykonanie robót budowlanych rozumieć należy taką sytuację, gdy roboty zostały wykonane zgodnie z zakresem przedmiotowym umowy, na co nie ma wpływu ewentualne posiadanie przez te roboty nieistotnych wad, usterek i niedoróbek (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 października 2012 r., I A Ca 1046/12). Przepis art. 647 k.c. nie stanowi o tym, że odbiór robót odnosi się tylko do robót wykonanych w całości i bez wad, a zatem nie znajduje żadnego uzasadnienia stanowisko, że odbiór następuje tylko wtedy, gdy roboty zostały wykonane w całości i nie mają żadnych wad, czyli nastąpił odbiór "skuteczny". Gdyby zaakceptować takie stanowisko, odbiory robót przeciągałyby się w czasie, a nierzadko nigdy nie dochodziłyby do skutku (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lipca 2013 r., V A Ca 332/13).

A do tego – w ocenie Sądu II instancji - zdają się zmierzać skarżący, powołując się – niezasadnie zresztą – m. in. na brak złożenia przez powoda wskazanej w apelacji dokumentacji technicznej, w sytuacji, gdy już co najmniej od kwietnia 2012 roku są dostawcami energii elektrycznej wyprodukowanej za pomocą zamontowanych przez powoda turbin wiatrowych. Ponadto w kontekście powyższych rozważań – wbrew stanowisku apelujących – nie można przypisać wadliwości użytemu przez Sąd I instancji sformułowaniu, iż „S. B. zasadniczo prawidłowo wykonał dzieło”. Uważna lektura uzasadnienia winna bowiem doprowadzić stronę skarżącą do konstatacji, iż Sąd I instancji, używając tego sformułowania, pragnął przede wszystkim zaznaczyć, iż powód wykonał swoje prace należycie, bez wad istotnych.

Za należyтым wykonaniem umowy przez powoda – zdaniem Sądu II instancji - przemawia także fakt, iż z inicjatywy pozwanych, w niniejszej sprawie pojawiła się kwestia potrącenia (art. 498 kc). Zgłosili oni bowiem zarzut potrącenia najpierw w piśmie – oświadczenie o potrąceniu z dnia 3 lipca 2012 roku (k. 131 akt, dowód doręczenia tego oświadczenia k.133 akt), a następnie został on podniesiony w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

W świetle art. 498 k.c. potrącenie jest jednostronnym oświadczeniem woli o charakterze kształtującym, które, po dotarciu do adresata, powoduje samo przez się umorzenie obu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej, a zatem stanowi formę spłaty długu, niezależną - co do zasady - od woli wierzyciela. Jednocześnie przyjmuje się, że oświadczenie woli potrącenia powinno być jednak takim zachowaniem się, które ujawnia wolę osoby korzystającej z potrącenia w sposób dostateczny. Oznacza to, że dla skuteczności oświadczenia o potrąceniu powinno ono

konkretyzować rodzaj i wysokość obu wierzytelności objętych potrąceniem. Treść oświadczenia o potrąceniu z dnia 3.07.2012r. wskazuje, iż ten warunek został przez pozwanych spełniony.

Ponadto Sąd Apelacyjny pragnie zauważyć, iż w orzecznictwie podnoszone jest kwestia, że od potrącenia, jako czynności materialnoprawnej, odróżnić trzeba zarzut potrącenia będący czynnością procesową. Oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w art. 499 k.c., jest czynnością materialnoprawną powodującą - w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. - odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia. Do dokonania potrącenia może dojść zarówno w ramach postępowania sądowego, jak i poza nim; w trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć złożenie oświadczenia woli o potrąceniu z podniesieniem zarzutu potrącenia. Podniesienie w odpowiedzi na pozew (ewentualnie, w zarzutach od nakazu zapłaty) zarzutu potrącenia jest tym samym równoznaczne ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu, jeżeli oświadczenie takie nie zostało złożone wcześniej, albowiem podnosząc zarzut potrącenia pozwany oświadcza swą wolę potrącenia; w przeciwnym razie podniesiony zarzut byłby bezskuteczny. Jako czynność procesowa, polegająca na powołaniu się na fakt dokonania potrącenia i wynikające z niego skutki prawne, zarzut potrącenia podlega rygorom określonym w przepisach kodeksu postępowania cywilnego. W postępowaniu nakazowym zatem zarzut potrącenia podlega rygorom określonym w art. 493 § 3 k.p.c., jednak dotyczy to wyłącznie zarzutu potrącenia połączonego z oświadczeniem o potrąceniu.

Następnie, na rozprawie, która odbyła się w dniu 10 lipca 2014 r., pozwani oświadczyli, że cofają zarzut potrącenia. Cofnięcie to było jednak – jak słusznie zauważył Sąd I instancji – nieskuteczne, bowiem złożone przez pozwanych oświadczenie o potrąceniu stanowiło dokonaną czynność procesową. W ocenie Sądu II instancji takie postępowanie pozwanych świadczyło jedynie o przyjętej taktyce obrony, natomiast – wbrew stanowisku pozwanych - nie mogło niejako „odwrócić” skutku dokonanej czynności. Bowiem pozwani - formułując zarzut potrącenia - wyrazili swoje stanowisko, że strony są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami (art. 498 § 1 k.c.), co prawidłowo ocenił Sąd I instancji.

Nadto - składając oświadczenie o potrąceniu - pozwani przyznali jednocześnie, że traktują powoda jako swojego dłużnika, ale zarazem także potwierdzili, że sami też są dłużnikami S. B.. Postępowanie pozwanych było więc sprzeczne. Z jednej strony kwestionowali wykonanie umowy przez powoda i obowiązek zapłaty mu wynagrodzenia, a jednocześnie - składając zarzut potrącenia - oświadczaali, że również S. B. należy się od nich wierzytelność. Skoro pozwani negowali należyte wykonanie umowy przez powoda, to powinni byli sformułować zarzut nieistnienia wierzytelności po stronie powoda, co słusznie zresztą zauważył Sąd I instancji.

Rozpoznając apelację pozwanych dotyczącą pozwu wzajemnego Sąd II instancji pragnie zaznaczyć na wstępie, iż zasadnym okazał się podnoszony przez nich zarzut obrazy prawa materialnego, a mianowicie art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie będące konsekwencją błędnego przyjęcia przez Sąd meriti, iż umowa łącząca strony jest umową o dzieło, a roszczenia pozwanych - powodów wzajemnych przedawnione, podczas gdy umowa ta była umową o roboty budowlane i obowiązywał wobec niej 3 - letni okres przedawnienia.

Sąd Apelacyjny zgodził się z oceną apelujących, iż Sąd Okręgowy błędnie uznał umowę o montaż turbin wiatrowych z dnia 22.12.2011 roku za umowę o dzieło. Wskazać przy tym należy, iż roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią -umowy miało być oddane (art. 646 K.c.). Natomiast jak już wyżej ustalono, Sąd Apelacyjny uznał, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, prace z tej umowy zostały przez powoda- pozwanego wzajemnego wykonane w dniu 18 lutego 2012 r. Roszczenia z tytułu umowy łączącej strony przedawniły się więc z końcem 18 lutego 2015 r. Ponieważ pozew wzajemny został złożony na rozprawie w dniu 03 kwietnia 2014 r. (k. 350), a zatem przed upływem okresu przedawnienia, nie można było przyjąć, że roszczenie pozwanych uległo przedawnieniu i w oparciu o tę przesłankę oddalić powództwo wzajemne.

Jednakże – w ocenie Sądu II instancji – powództwo wzajemne i tak podlegało oddaleniu, a to z uwagi na brak legitymacji czynnej do jego wniesienia po stronie powodów wzajemnych. Rozważając tę kwestię Sąd Apelacyjny w całości podzielił stanowisko Sądu I instancji i uznał, iż – wbrew wywodom skarżących - Sąd meriti nie dopuścił się obrazy prawa materialnego w postaci art. 65 k.c. zw. z art. 510 k.c. wskutek ich niezastosowania i arbitralne przyjęcie, iż cesja wierzytelności przedstawiona przez pozwanych nie zawiera podstawy prawnej, gdy w istocie z treści tej umowy wynika jednoznacznie, iż wolą stron było dokonanie nieodpłatnego przysporzenia na rzecz spółki cywilnej, a zatem umowa ta była umową darowizny (causa donandi).

Przede wszystkim Sąd II instancji - mając na względzie brzmienie art. 381 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później - pominął złożone do apelacji dokumenty w postaci uchwały wspólników, cesji umowy dzierżawy, umowy dzierżawy, umowy przelewu wierzytelności. Wszystkie te dokumenty noszą bowiem datę z dnia 4.12.2012 roku i powinny być zostać złożone w postępowaniu przed Sądem I instancji. Analiza akt sprawy wskazuje bowiem, iż zarzut braku legitymacji czynnej do wniesienia powództwa wzajemnego został przez powoda – pozwanego podniesiony na rozprawie w dniu 17 września 2015 roku. Sąd Okręgowy zakreślił powodom wzajemnym termin do odniesienia się do tego zarzutu. Pełnomocnik skarżących do pisma, które wpłynęło w dniu 5.10.2015r. załączył jedynie umowę przelewu wierzytelności z dnia 4.12.2012r. i powołał się na okoliczność, iż spółka (...) sp. z o.o., będąc wówczas w organizacji z chwilą przeniesienia przedsiębiorstwa w trybie art. 55⁽¹⁾ kc m. in. wydzierżawiła spółce cywilnej (...) s.c. A. L., A. G., W. N. elektrownię oraz przeniosła w drodze umowy cesji wierzytelność przysługującą jej w stosunku do S. B. z tytułu roszczeń wynikających z nienależytego wykonania umowy montażu turbin wiatrowych.

Skoro powodowie wzajemni byli w posiadaniu także innych dokumentów z dnia 4.12.2012r., dodatkowo wskazujących na ich legitymację do wytoczenia pozwu wzajemnego, nie było przeszkód – zdaniem Sądu Apelacyjnego – aby do tego pisma zostały one załączone i podlegały ocenie Sądu I instancji. Natomiast przedłożenie tych dokumentów dopiero w postępowaniu apelacyjnym, i to po zapoznaniu się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego wyrażonym w uzasadnieniu do zaskarżonego wyroku, jest zdecydowanie spóźnione i rodzi podejrzenie, że zostały one wytworzone przez skarżących wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu.

Prawidłowo zatem przyjął Sąd Okręgowy - oceniając umowę wniesienia przedsiębiorstwa na pokrycie kapitału zakładowego z dnia 4.12.2012r. (k. 809 akt) - iż na mocy tej umowy przedsiębiorstwo spółki cywilnej (...) s.c. w rozumieniu art. 55¹ K.c. zostało przeniesione na (...) sp. z o.o. w organizacji.

W tym stanie rzeczy powodowie wzajemni - pozwani, jako podmioty, które wyzbyły się zorganizowanego zespołu składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej, nie byli legitymowani do wytoczenia powództwa wzajemnego. Jednocześnie przedłożona przez nich umowa przelewu wierzytelności z dnia 4.12.2012r., jedyny tak naprawdę dokument, jaki apelujący przedłożyli celem wykazania swojej legitymacji, oceny tej zmienić nie może. Jest tak, bowiem pojęcie przelewu jest pewnym technicznym określeniem na oznaczenie sytuacji zmiany wierzyciela, jednak u jego podłoża leży zawsze określony stosunek obligacyjny. Przelew jest bowiem stosownie do treści art. 509 § 1 K.c. czynnością prawną o charakterze kauzalnym, co oznacza, że uzyskanie wierzytelności przez cesjonariusza musi mieć odpowiednią podstawę prawną (causa). Ową podstawę prawną może kreować umowa zamiany, czy też powołana w apelacji umowa darowizny, oczywiście jeżeli apelujący wykazali by w niniejszym postępowaniu fakt jej zawarcia, co – w ocenie Sądu Odwoławczego – jednakże nie nastąpiło.

Prawidłowo stwierdził Sąd I instancji, iż w przypadku analizowanym na potrzeby niniejszej sprawy, mogłaby to być również umowa dzierżawy. Pozwani nie przedłożyli także takiej umowy. Kauzalność przelewu jest zasadą iuris stricti, nie może być zatem zmieniona wolą stron. Nadto słusznie Sąd meriti zauważył, iż sens przedłożonej umowy przelewu wierzytelności poddaje w wątpliwość również niewypełnienie jej warunku określonego w § 2 ust. 1, a mianowicie brak zawiadomienia dłużnika o jej zawarciu.

Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny ustalenia, że powodowie wzajemni nie posiadali legitymacji czynnej do wniesienia powództwa wzajemnego rodzi skutek w postaci oddalenia powództwa już z tej przyczyny i powoduje, iż zbędnym stało się odniesienie do zarzutów apelacji dotyczących błędnej oceny Sądu I instancji roszczeń pozwanych – powodów wzajemnych wynikających z nienależytego wykonania umowy.

Nie zyskał także aprobaty instancji odwoławczej podniesiony przez skarżących zarzut, jakoby Sąd I instancji w sposób dowolny - z naruszeniem art. 233 k.p.c. - ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i na tej podstawie przyjął błędne ustalenia faktyczne w sprawie.

Jak bowiem stanowi art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Co istotne, skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I ACa 180/08, LEX nr 468598), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia w/w przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Ponadto – co należy podkreślić - zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżących wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, jak to zdaje się mieć miejsce w niniejszej sprawie, lecz konieczne jest posłużenie się argumentami wyłącznie jurydycznymi i wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Zważając na powyższe Sąd Apelacyjny uznał, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał bowiem wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddał go dokładnej analizie a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Brak podstaw do formułowania twierdzeń, iżby wnioski przezeń zawarte były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienne ocena strony apelującej przeprowadzonych w sprawie dowodów nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co też miało miejsce w realiach niniejszej sprawy. Ocenic zatem należało, że wywiedziona przez stronę pozwaną (powodów wzajemnych) apelacja ma w tym zakresie charakter li tylko polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji, wobec czego twierdzenia apelujących nie mogły skutecznie podważyć zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, zwłaszcza w sposób przezeń postulowany.

Przyjmując zatem należało, że zasadniczo Sąd I instancji ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób odpowiadający wymogom stawianym przez ustawodawcę na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie, które to następnie poddał częściowo trafnej analizie. Nadto wyrażona przez Sąd Apelacyjny inna ocena w zakresie rodzaju umowy łączącej strony, czy braku uwzględnienia zarzutu przedawnienia powództwa wzajemnego, nie wpłynęła ostatecznie na zmianę orzeczenia Sądu I instancji.

Słusznie bowiem - zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sąd ten ocenił, że roszczenie zgłoszone przez stronę powodową w tym postępowaniu zasługiwało na uwzględnienie, natomiast powództwo wzajemne powinno zostać oddalone na brak legitymacji czynnej powodów – pozwanych wzajemnych.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., tj. stosownie do reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji strony pozwanej (powodów wzajemnych) w całości, apelujący winni zwrócić stronie powodowej poniesione przezeń koszty postępowania przed sądem drugiej instancji. Sąd Apelacyjny nakazał zatem zwrot kosztów zastępstwa procesowego, liczonych od wartości przedmiotu zaskarżenia określonej zarówno dla powództwa głównego, jak wzajemnego. Z uwagi na datę wniesienia apelacji w niniejszej sprawie, wysokość należnego wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego ustalono na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.).

SSA D. Rystał SSA T. Żelazowski SSO (del.) W. Buczek-Markowska